

## Sankcje na drewno z Rosji

Dodano: 13.06.2022

Zakaz importu drewna z Rosji spowoduje ograniczenie produkcji w rosyjskich tartakach.



10 lipca 2022 wchodzi w życie zakaz importu drewna z Rosji. Zdaniem specjalistów z portalu branżowego Lesprom spowoduje to ograniczenie lub nawet wstrzymanie produkcji w wielu rosyjskich tartakach.

Już w kwietniu wielkość importu do Chin spadła o 20,1%, do poziomu 2,2 mln m<sup>3</sup>. Spadek importu drewna był z początku spowodowany zamknięciem chińskich portów z powodu surowych przepisów dotyczących koronawirusa i spowolnieniem w branży budowlanej w Chinach. Sprzedaż domów spadła w pierwszym kwartale o 25,6%, a liczba rozpoczętych budów pod względem powierzchni spadła o 17,5%.

Podobny trend obserwowano w imporcie rosyjskiego drewna do Japonii - tam, mimo ogólnego wzrostu o 5,6%, udział drewna z Federacji Rosyjskiej spadł o 22,1%. Japończycy musieli szukać innych źródeł surowca po zaprzestaniu importu przez Maersk i MSC.

Zdaniem ekspertów rosyjski rynek krajowy nie będzie w stanie wchłonąć ilości uwolnionych z eksportu. Cena drewna już zaczęła spadać. Rosja produkuje rocznie około 30-40 milionów metrów sześciennych tarcicy. Rynek rosyjski potrzebuje około 10 mln m<sup>3</sup>. Marketing nadwyżki będzie

prawdopodobnie coraz trudniejszy.

Eksport drewna do Europy, głównego rynku dla tartaków w północno-zachodniej Rosji, zakończy się 9 lipca, kiedy kończy się karencja w dostawach z kontraktów podpisanych przed nałożeniem sankcji przez Unię Europejską.

Eksport tarcicy do Chin stał się również nieopłacalny dla tartaków w północno-zachodniej Rosji. Sankcje UE uniemożliwiają transport drewna przez europejskie porty morskie. Ponadto, Chiny obniżają obecnie cenę rosyjskiego drewna, a koszty transportu kontenerowego znacznie wzrosły. Choć sprzedaż drewna do Chin nadal była opłacalna w okresie od marca do kwietnia, rosyjskie tartaki dostarczają teraz drewno po cenie niższej od kosztów.

Problemy logistyczne blokują rosyjski eksport tarcicy. Sankcje UE zdają się przynosić skutek.

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.